

ADWOKATURA TO MOJA OBECNOŚĆ...

Powyższe słowa wypowiedział Mecenasz Czesław Jaworski w filmie zrealizowanym w 2012 r. w ramach projektu „Nestorzy Adwokatury Polskiej”. Poprzedził je przypomnieniem swej wypowiedzi po wyborze na Prezesa Naczelnej Rady Adwokackiej – *Adwokatura jest największą moją miłością. Zestawienie „miłości” i „obecności” znakomicie ilustruje życie Człowieka od ponad pięćdziesięciu lat realizującego powołanie Adwokata – obecnego i oddanego samorządnej Adwokaturze.*

50. rocznica działalności samorządowej i 80. urodziny wydają się dobrą okazją do pochylenia się nad sylwetką jednego z najwybitniejszych adwokatów naszych czasów. Tym bardziej że ogromne zasługi Jubilata dla Adwokatury Polskiej stale uzupełnia – obecnie także jako redaktor naczelny Pisma Adwokatury Polskiej „Palestra”, której jubileusz (90-lecia warszawskiej „Palestry”) zbiegł się z Jego jubileuszami. Dlatego zeszyt ten – pierwszy w nowej odsłonie pisma, powstający niemal w konspiracji – dedykujemy Redaktorowi Naczelnemu.

Ikona Adwokatury – tak określił adwokata Czesława Jaworskiego, byłego Prezesa Naczelnej Rady Adwokackiej, a od czterech lat redaktora naczelnego „Palestry” urzędujący prezes NRA Andrzej Zwara. Innym razem dodał: *Jest Pan Mężem Stanu Polskiej Adwokatury!*

Jak pisać o Tym, który stanowi dziś autorytet w Adwokaturze, ale i poza nią? Chyba tak, by ukazać, jak ukształtowała się Jego osobowość oraz jak powstawał Jego autorytet wśród kolegów i w całym środowisku prawniczym. Są one wynikiem ogromnej pracy i cech – po trosze wrodzonych, po trosze wykształconych.

Czesław Stanisław Jaworski urodził się 6 września 1934 r. w Warszawie w rodzinie Stanisława (1902–1976) i Heleny z d. Zając (1905–1952). Ojciec był weterynarzem na etacie zawodowego wojskowego. Mieszkał z rodziną przy ul. Podchorążych w Warszawie, ale ok. 1936 r. przeniósł się do Wilanowa. Tam upłynęły najmłodsze lata przyszłego adwokata z rodziną, na którą składała się jeszcze dwójka przyrodniego rodzeństwa. Z perspektywy Wilanowa obserwował ostatnie lata wolnej Polski, wojnę 1939 r. – w tym obronę Warszawy, okupację i Powstanie Warszawskie, a potem instalowanie narzuconych przez Sowieców porządków. Wiele obrazów z tego trudnego okresu pozostało na zawsze, wracając w snach – jak zrzuty dokonywane przez liczne samoloty alianckie w czasie Powstania Warszawskiego, ostrzeliwane nieskutecznie przez Niemców.

W roku szkolnym 1941/1942 Czesław Jaworski rozpoczął naukę w szkole powszechnej w Wilanowie, którą ukończył w 1948 r., po czym uczył się w Gimnazjum, a następnie Liceum im. Tadeusza Reytana w Warszawie przy ul. Rakowieckiej 23, w którym w 1952 r. zdał bardzo dobrze egzamin dojrzałości, co wpłynęło na to, że dostał się – mimo ogromnej konkurencji – na studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Po latach wspominał, że rok 1952 był dla niego zarówno radosny, jak i bar-



Czesław Jaworski w okresie studiów



Czesław Jaworski (stoi trzeci od lewej) podczas przeszkolenia wojskowego w Wąlczu – w okresie studiów

lat był pasją przyszłego Prezesa NRA. W szkole powszechnej grał w palanta, potem osiągał sukcesy w lekkoatletyce, a w szczególności w rzucie dyskiem. Od lat chłopięcych grał w piłkę nożną, a w gimnazjum i liceum także w szczypiorniaka. W tym okresie był krótko wiceprezesem klubu piłkarskiego „Budowlani” w Wilanowie. Umiłowanie sportu pozostało Mu do dziś i zaraża ową miłością ludzi z otoczenia, imponując też ogromną wiedzą z tego zakresu. Z czasem pojawiła się pasja do brydża i kajakarstwa. Dodać należy, że już w szkole średniej angażował się w działalność samorządu uczniowskiego oraz organizacji sportowych.

W okresie 1952–1956 odbył Czesław Jaworski studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego zakończone obroną pracy magisterskiej napisanej pod kierunkiem prof. Stanisława Śliwińskiego i uzyskaniem tytułu magistra prawa (dyplom z 17 listopada 1956 r.). Wypada zauważyć, że był przez trzy lata starostą grupy studenckiej, przez rok działaczem ZSP, przez dwa lata członkiem Koła Naukowego Prawa Karnego, w ramach którego prowadził badania pod kierunkiem prof. Stanisława Batawii, współpracując ściśle z późniejszymi uczonymi Teodorem Szymanowskim i Stanisławem Szelhausem (1932–1977), z którymi złączyły go na lata więzy przyjaźni¹. Mecenas Jaworski wspomina prowadzone pod kierunkiem prof. Batawii pionierskie badania kryminologiczne nad środowiskiem prostytutek warszawskich – których w ustroju komunistycznym tamtego czasu oficjalnie nie było. Wyniki badań prowadzonych przez wspomnianą trójkę zostały opublikowane przez prof. Batawię ze wskazaniem imiennym autorów badań. Wypada odnotować, że od 1953 do 1957 r. był kuratorem sądowym w Sądzie dla Nieletnich w Warszawie.

Z krótką działalnością w Zrzeszeniu Studentów Polskich wiąże się historia, która poniekąd zaważyła na dalszej drodze zawodowej. Otóż w roku akademickim 1955/1956, w którym na uniwersytecie czuło się już ducha przyszłych przemian, student Jaworski – niejako pod wpływem owego ducha – wziął udział w dyskusji zorganizowanej przez ZSP, podczas której wypowiedział się na temat swobody wypowiedzi, odwołując się przy tym do filozofii św. Tomasza z Akwinu. Odtąd w środowiskach decydenckich uchodził za chadeka, co – jak się wydaje – miało wpływ na to, że nie miał szans na przydział do sądownictwa czy w ogóle do zawodu prawniczego w Warszawie. Dodajmy do tego epizod z jesieni 1954 r., kiedy to student Jaworski obserwował proces dwóch adwokatów – Stanisława Koziółkiewicza i Eugeniusza Jerzego Ernsta (w czasie okupacji

¹ Przerwane tragicznym wypadkiem samochodowym 9 lipca 1977 r., w wyniku którego ówczesny docent UW zginął, wraz z żoną Marią, osierocając syna.

i podczas Powstania Warszawskiego działaczy Polskiego Państwa Podziemnego)² – oskarżonych o rzekome zwalczanie tajnych organizacji komunistycznych podczas okupacji, a po procesie stwierdził wobec przełożonego i kolegów – w tym przedstawicieli aktywu, że odniósł wrażenie, iż sądzono bohaterów narodowych, a nie zdrajców.

W końcowym okresie studiów Czesław Jaworski poznał Elżbietę Olszewską – studentkę budownictwa na Politechnice Warszawskiej. Miało to miejsce w okolicznościach związanych ze sportem. Otóż pewnego dnia kolega Jurek poprosił Go o dostarczenie pod wskazany adres nart... odbiorczynią owych nart była panna Olszewska. Był to 1955 r. Potem wspólne kibicowanie i pamiętny spływ kajakowy na Mazurach, z młodymi uczonymi Stanisławem Szelhausem, Eugeniuszem Piontkiem, Witoldem Wołodkiewiczem, późniejszym adwokatem Ryszardem Koziałą oraz dwiema paniami Teresą Jankowską i Jadwigą Fintek.

Tuż po studiach Czesław Jaworski otrzymał z Komisji Przydziału Pracy dla absolwentów Uniwersytetu Warszawskiego decyzję z 9 listopada 1956 r. (nr 57). Został nią skierowany do odbywa-



Stanisław Szelhaus, przyjaciel z okresu studiów, potem docent na UW



Legitymacja aplikanta adwokackiego Wojewódzkiej Izby Adwokackiej w Olsztynie z 26 lutego 1957 r., legitymacja aplikanta adwokackiego Wojewódzkiej Izby Adwokackiej w Warszawie z 3 października 1958 r., legitymacja adwokata Wojewódzkiej Izby Adwokackiej w Warszawie z 28 kwietnia 1960 r.

² Zostali oni aresztowani w 1951 r. Po blisko trzyletnim śledztwie i procesie, w drugiej połowie marca 1955 r. zwolniono ich, a 31 marca 1956 r. – zrehabilitowano. Obrońcą Ernsta w tej sprawie był Władysław Winawer.

nia aplikacji adwokackiej w Izbie Adwokackiej w Olsztynie. Ze wspomnień z tego okresu Mecenas Jaworski przywołuje rozmowę z adwokatem Franciszkiem Sadurskim (jako sekretarz NRA uczestniczył on w Komisji rozdzielającej przydziały), któremu żalił się na ów nakaz wysyłający go daleko poza Warszawę. Doświadczony palestrant powiedział Mu wówczas: *Panie Kolego, trzeba wsiąść do tramwaju, nawet zatłoczonego. W tramwaju później można się przesunąć. Niech Pan wsiada do tramwaju.* Zdecydował i pojechał do Olsztyna. Tam 8 stycznia 1957 r. złożył wniosek o wpis na listę aplikantów adwokackich izby. 14 lutego tr. RA w Olsztynie podjęła uchwałę o wpisaniu go na listę aplikantów adwokackich, 26 lutego 1957 r. w lokalu przy Partyzantów 87 wobec dziekana rady adw. Stefana Gąsiorowskiego złożył zaś ślubowanie. Został prawdopodobnie najmłodszym aplikantem adwokackim w Polsce, mając ukończone 22 lata.

W Olsztynie aplikant Jaworski wynajął pokój w domu dróżnika na peryferiach miasta – za Kortowem (dziś okolice miasteczka akademickiego). Aplikację odbywał w ramach Zespołu Adwokackiego nr 1 w Olsztynie pod patronatem samego dziekana Gąsiorowskiego. Wielokrotnie po latach Mecenas Jaworski wspominał, że pobytu w Olsztynie nigdy nie żałował. W pamięci zapisały



Fragment domu dróżnika za Kortowem w Olsztynie

się też wzorowe stosunki koleżeńskie w tamtejszej adwokaturze, w tym serdeczność dziekana i jego żony, którzy niejednokrotnie gościli aplikanta w swoim mieszkaniu.

Po kilku miesiącach pobytu w Olsztynie Czesław Jaworski podjął wspólnie z narzeczoną decyzję

o wstąpieniu w związek małżeński. Ślub cywilny odbył się w imieniny Elżbiety, 18 czerwca 1957 r., kościelny zaś w parafii św. Wawrzyńca na warszawskiej Woli w imieniny Czesława – 20 lipca 1957 r. Sytuacja rozdzielenia małżonków z powodu wykonywania pracy w dwóch oddalonych znacznie od siebie miastach mogła być przesłanką do podejmowania starań o zmianę siedziby aplikanta, ale w to – znający zasady funkcjonowania adwokatury – Jaworski nie wierzył. Nie może zatem dziwić, że z zupełną niewiarą, wręcz lekceważeniem przyjął informację od Żony o tym, że ojciec jej bliskiej koleżanki Teresy – adwokat Jan Makowiecki, działacz samorządowy – zapewnił, iż Jaworski – z uwagi na sytuację rodziny – zostanie bezzwłocznie przeniesiony do Warszawy. „Ale jak to? Przecież są limity? – tłumaczył młody małżonek żonie – i nawet cięża tu nie pomoże”.

Tymczasem pismem z 28 stycznia 1958 r. Rada Adwokacka w Warszawie zwróciła się do NRA z prośbą o podniesienie o jeden etat liczby aplikantów izby warszawskiej, w uzasadnieniu wskazując swoją zgodę na przeniesienie siedziby aplikanta Czesława Jaworskiego z Olsztyna do Warszawy w związku z jego sytuacją życiową i podkreślając, że przeniesienie będzie możliwe po podniesieniu limitu. Naczelna Rada Adwokacka 10 lutego 1958 r. skierowała do RA w Olsztynie pismo z prośbą o wypowiedzenie się w sprawie przeniesienia siedziby aplikanta Jaworskiego z Olsztyna do Warszawy. W odpowiedzi na nie 28 marca tr. RA w Olsztynie poinformowała, że „nie stawia przeszkód przeniesieniu siedziby wyżej wymienionemu z uwagi na warunki rodzinne petenta”, i dodała: „apl. Czesław Jaworski w ciągu rocznego okresu aplikacji dał się poznać jako człowiek o wysokich walorach zawodowych i etycznych. Wyniki osiągnięte w szkoleniu pozwalają przypuszczać, że jest On poważnym kandydatem do zawodu adwokackiego”.

14 kwietnia 1958 r. Państwu Jaworskim urodził się syn Piotr. Procedura tymczasem trwała. Pismem z 17 kwietnia 1958 r. NRA poprosiła o nadesłanie akt osobowych, co też 25 kwietnia

uczyniono. Wydział Wykonawczy NRA 6 czerwca 1958 r. postanowił wystąpić na posiedzeniu planarnym NRA z wnioskiem o upoważnienie Wydziału Wykonawczego do zmiany liczby etatów aplikanckich w poszczególnych izbach, z zastrzeżeniem, że ogólna liczba zmian nie przekroczy 10%. Upoważnienie takie Wydział otrzymał 18 czerwca. Na kolejnym posiedzeniu Wydziału, 4 lipca, postanowiono podwyższyć liczbę etatów aplikantów adwokackich dla Izby Adwokackiej w Warszawie o dwa, tj. z 55 do 57. 17 lipca 1958 r. RA w Warszawie zwróciła się do RA w Olsztynie o nadesłanie akt osobowych aplikanta Jaworskiego, prosząc o pilne załatwienie sprawy, gdyż przeniesienie miało zostać załatwione na posiedzeniu plenarnym Rady w dniu 24 lipca tr. Już 18 lipca Olsztyn wysłał do Warszawy akta. Zgodnie z zapowiedzią 24 lipca Rada Adwokacka w Warszawie wyraziła zgodę na przeniesienie aplikanta Jaworskiego. Z dniem 30 września 1958 r. został skreślony z listy aplikantów izby olsztyńskiej. Niemal jednocześnie, mocą uchwały RA z 25 września, wpisany został na listę aplikantów izby warszawskiej (z dniem 1 października 1958 r.).

Już w Warszawie przyszło do aplikanta Jaworskiego pismo z RA w Olsztynie o przyznaniu mu nagrody pieniężnej „za sumienne wykonywanie obowiązków aplikanta adwokackiego oraz osiągnięcie dobrych wyników w przygotowaniu do zawodu adwokata”. Wyróżnienie takie było wyjątkiem w ówczesnych realiach.

W stolicy aplikant Jaworski trafił do Zespołu Adwokackiego nr 23 przy ul. Marszałkowskiej 62. Wkrótce, już w grudniu 1958 r., rozpoczął pracę na stanowisku radcy prawnego³. Z radcostwa ustąpił w 1963 r. – w związku z wymogiem wprowadzonym przez nową ustawę o ustroju adwokatury.

Do zawodu adwokata Czesław Jaworski przygotowywał się w Warszawie pod patronatem adwokata dr. Mieczysława Freudenheima. W opinii o aplikancie z 15 kwietnia 1959 r. pisał on m.in.: „Kol. Jaworski odznacza się dociekliwością w zgłębianiu problemu powierzonej mu sprawy, a nadto dokładnością w przygotowaniu się do spraw. Te cechy kolegi Jaworskiego sprawiły, że wkrótce po rozpoczęciu pracy w naszym Zespole powierzyłem mu cały szereg spraw do samodzielnego prowadzenia w danej instancji i stwierdziłem iż kol. Jaworski bardzo dobrze wywiązał się z powierzonych mu zadań. Podkreślam inicjatywę oraz szybką orientację kol. Jaworskiego. Zdanie moje powyższe nie jest odosobnione [...]”. Do opinii przyłączył się kierownik Zespołu adw. Marian Siwiec. W trzecim roku aplikacji, od 1 czerwca 1959 r., patronem Jaworskiego był adwokat i obrońca wojskowy dr Marcei Różyński. W opinii z 2 lutego 1960 r. pisał on m.in.: „W stosunku do stron jest taktowny i umie w sposób właściwy konferować, tj. odbierać informacje i w razie



Aplikant adwokacki Czesław Jaworski z małżonką Elżbietą, fotografia z lipca 1957 r.

³ Był radcą prawnym w przedsiębiorstwie państwowym Miejski Handel Detaliczny Artykułami Spożywczymi Oddział Stare Miasto, a od 1 stycznia 1962 r. – Oddział Praga Południe. W tym samym 1958 r. został radcą prawnym w Wojewódzkim Związku Spółdzielczości Pracy, gdzie organizował m.in. szkolenia dla prezesów i głównych księgowych. Był też radcą prawnym w Spółdzielni Pracy „Budownictwo Gipsowe” w Grodzisku Mazowieckim.

potrzeby udzielać porad. Pod względem kwalifikacji zawodowych stwierdzam z przyjemnością, że [...] wykazuje wysoki poziom znajomości obowiązującego ustawodawstwa [...], które umie w należyty sposób stosować w praktyce. W wystąpieniach na rozprawach przed Sądami wykazuje właściwe podejście do zagadnień prawnych, umie przemawiać z taktem i umiarem, szybko się orientuje i stawia właściwe wnioski”. Do tej opinii dołączył się ówczesny kierownik Zespołu adw. Waclaw Kozłowski, który dodał: „z pełnym zaufaniem powierzałem apl. adw. Czesławowi Jaworskiemu od czasu do czasu prowadzenie swoich spraw. Sprawy te prowadził zawsze ku pełnemu zadowoleniu mojemu, klienta i również Sądu. Z notatek pozostawionych w aktach wynika, że bardzo sumiennie i rzeczowo przygotowuje się do sprawy, wypisuje sobie cytaty z literatury prawniczej i z orzecznictwa Sądu Najwyższego”.

Egzamin adwokacki Czesław Jaworski zdał w marcu 1960 r. (pisemny w dniach 14 i 15 marca – odpowiednio prawo cywilne i prawo karne, a ustny w dniu 22 marca). Egzamin pisemny z prawa karnego ocenił adw. Marian Piesiewicz, który nie podzielił argumentacji autora przedstawionej w pracy. Ostatecznie aplikant uzyskał z egzaminu pisemnego ocenę dobre, a z egzaminu ustnego ocenę dobre i bardzo dobre oraz ocenę końcową – dobrą. Wypada odnotować, że w grupie aplikanckiej Jaworskiego znajdował się m.in. późniejszy profesor i marszałek Sejmu RP Wiesław Chrzanowski, który zdał egzamin adwokacki wyróżniająco, ale jego wpis na listę adwokatów skutecznie blokował z powodów politycznych minister sprawiedliwości.

23 marca 1960 r. Jaworski skierował do RA w Warszawie wniosek o skreślenie z listy aplikantów i wpisanie na listę adwokatów z siedzibą w Warszawie. Został on uwzględniony na posiedzeniu RA w dniu 24 marca. Ministerstwo nie złożyło sprzeciwu, w związku z czym wpis stał się prawomocny, a 28 kwietnia 1960 r. dziekan RA Stanisław Garlicki odebrał od adwokata Czesława Jaworskiego ślubowanie. W tym czasie był On prawdopodobnie najmłodszym adwokatem w Polsce. Nie można nie wspomnieć, że wkrótce po rozpoczęciu wykonywania zawodu powiększyła się rodzina Państwa Jaworskich o urodzoną 26 września 1960 r. córkę Małgorzatę.

Praktykę adwokacką Mecenasa Jaworski rozpoczął (a właściwie kontynuował) w ZA nr 23 w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej 62 (potem zmienił adres na Marszałkowską 87)⁴. Z zespołem tym związał kolejne trzydzieści lat życia zawodowego. W latach 1964–1969 był zastępcą kierownika Zespołu. Przez krótki czas pełnił też funkcję kierownika.

Bardzo wcześnie adw. Jaworski został włączony w działalność samorządową. Już w 1964 r. – przed pięćdziesięciu laty – powołano go na zastępcę rzecznika dyscyplinarnego NRA, którym pozostał do końca kadencji w 1967 r. Po trzech latach, w 1970 r. – na mocy uchwały Prezydium NRA z 25 czerwca tr. – powołany został w skład Komisji Opiniodawczej NRA, obok adwokatów Władysława Pocięja (karnisty), Tomasza Bartzaka (cywilisty), Zenona Kosińskiego oraz rzecznika dyscyplinarnego NRA Jerzego Nowakowskiego. Niespełna dwa miesiące później, 10 września 1970 r., wszedł w skład Komitetu Redakcyjnego „Palestry”, redagowanej wówczas przez adwokata i kompozytora Pawła Jerzego Aslanowicza. W Komitecie pozostał do 1973 r.

Jednocześnie pracował dla samorządu na poziomie Izby Adwokackiej w Warszawie. 10 sierpnia 1967 r. powołany został na wykładowcę z prawa karnego materialnego na szkoleniach aplikantów adwokackich. W dniach 23–25 stycznia 1970 r. prowadził społecznie wykłady w ramach sympozjum dla aplikantów adwokackich w Wólce Zerzeńskiej (dziś w Warszawie). Uchwałą RA z 6 czerwca 1970 r. powołany został w skład Komisji Szkolenia Aplikantów Adwokackich.

W 1973 r. Mecenasa Jaworski wybrany został do RA w Warszawie. 26 kwietnia tr. został powołany na stanowisko wiceprzewodniczącego Komisji Doskonalenia Zawodowego i członka

⁴ Formalnie nastąpiło zarządzeniem Dziekana RA z 18 maja tr. o wpisie do rejestru ZA nr 23, zapadłym na podstawie uchwały zebrania Zespołu z 11 maja 1960 r.

Sekcji Prawa Karnego tejże Komisji, a także na stanowisko przewodniczącego Komisji Szkolenia Aplikantów Adwokackich i wykładowcę z zakresu Kodeksu karnego wykonawczego, Kodeksu wykroczeń oraz metodyki pracy zawodowej. Wypada tu odnotować, że jako przewodniczący wyżej wspomnianej Komisji adw. Jaworski zorganizował w dniu 13 maja 1975 r. w Pomarańczarni w Łazienkach pamiętne spotkanie z historykiem prawa prof. Bogusławem Leśnodorskim.

W 1974 r. adw. Jaworski objął stanowisko Rzecznika Dyscyplinarnego RA, które wykonywał do 1976 r. W następnej kadencji (1976–1979) był sekretarzem Rady Adwokackiej w Warszawie⁵.

Podobnie jak wcześniej pozostał też członkiem Komisji Doskonalenia Zawodowego, kierowanej przez adw. Lesława Myczkowskiego, i wykładowcą prawa karnego na szkoleniach aplikanckich.

W pamięci Mecenasu Jaworskiego wyraźnie zapisało się czterotygodniowe przeszkolenie wojskowe, które odbył w terminie 3–30 maja 1979 r. w Rembertowie – odbył, mimo że zarówno osobiście, jak i przez RA próbował go uniknąć⁶. Innym pamiętnym wydarzeniem była wizyta delegacji adwokatów izby warszawskiej w Moskwie w dniach 12–17 czerwca 1978 r., z której adw. Jaworski zamieścił na łamach „Palestry” obszerną relację (1978, nr 8). Z kolei w dniach 19–23 września 1978 r. w Warszawie odbyło się spotkanie dziekanów rad adwokackich europejskich stolic państw socjalistycznych, co było przejawem nawiązywania kontaktów pomiędzy adwokatami – początkowo państw bloku komunistycznego, a wkrótce szerzej. W spotkaniu uczestniczyli dziekani i przewodniczący rad/izb adwokackich w Belgradzie, Berlinie (wschodnim), Budapeszcie, Moskwie, Pradze, Sofii i Warszawie. Obszerną relację ze spotkania, z własnymi refleksjami, zamieścił adw. Jaworski w „Palestrze” (1979, nr 1).

W 1979 r. adw. Jaworski podjął bliższą współpracę z Komisją Doskonalenia Zawodowego Adwokatów i Aplikantów Adwokackich przy NRA. W tym samym roku, 6 maja, wybrany został do Rady Adwokackiej, a 10 maja ponownie objął stanowisko Sekretarza Rady i pracował na nim do 1983 r. Równoległe brał udział w życiu samorządu izby warszawskiej, której radą kierował dziekan Maciej Dubois. Rada coraz aktywniej zabierała głos w sprawach ważnych społecznie.

W dniach 3–4 stycznia 1981 r. w Poznaniu odbył się legendarny dziś Ogólnopolski Zjazd Adwokatów, można rzec – „Drugi Sejm Adwokatów Polskich” (po tym, który miał miejsce 28 czerw-



Okręgowa Rada Adwokacka kadencji 1973–1976. Adw. Czesław Jaworski stoi piąty od lewej. Ponadto: siedzą od lewej: Ryszard Marek, Hanna Nowodworska-Grohman, Maciej Dubois (dziekan), Anna Sobocińska-Lorenc, Andrzej Rościszewski, Jerzy Malinowski, stoją od lewej: Lesław Myczkowski, Bohdan Oziemski, Ryszard Siciński, Witold Antoniewski, Czesław Jaworski, Jerzy Gniewiewski, Jerzy Nowakowski, Władysław Janicki, Wiesław Łukawski, Marian Kilkowski, Wojciech Krajewski

⁵ Równoległe latem 1976 r. pełnił też obowiązki rzecznika dyscyplinarnego – podczas nieobecności adw. Wacława Michałowskiego.

⁶ Z dokumentacji wynika, że w dniach 13–19 maja tr. był jednym z wykładowców na Ogólnopolskim Sympozjum Unifikacyjnym dla aplikantów adwokackich w Grzegorzewicach, w dniach 26–28 maja w tym samym miejscu prowadził zaś prelekcje na konferencjach szkoleniowych Studium Specjalistycznego z prawa karnego skarbowego.



Adw. Czesław Jaworski (czwarty od lewej) podczas spotkania dziekanów rad adwokackich europejskich stolic państw socjalistycznych w Warszawie we wrześniu 1978 r.

skiej Rady Adwokackiej – opozycyjnej wówczas do Naczelnej Rady Adwokackiej. Przypomniał o zaangażowaniu adwokatury warszawskiej na forum publicznym w walce o prawa dla całej adwokatury w Polsce; o uchwałach RA w Warszawie z 2 lutego 1980 r., 11 września 1980 r. oraz o apelu do NRA o rezygnację z piastowania funkcji przez członków Prezydium NRA. We wspomnianej wrześniowej uchwale warszawski samorząd adwokacki witał z radością „ruch odnowy” – jak go określił w „Palestrze” adw. Jaworski – czyli wielką „Solidarność” – i postulował włączenie się adwokatów warszawskich w tę „odnowę”, bo adwokatura ma być rzeczywiście samorządna, a nie cenzurowana przez samych adwokatów⁸. Wypada przypomnieć, że w grudniu 1980 r. warszawska Rada Adwokacka wydała „Biuletyn Rady Adwokackiej w Warszawie” nr 27, w którym na stronie 1 witała „odnowę” i składała życzenia z okazji Świąt Bożego Narodzenia, na s. 37 i 38 wyraziła zaś szacunek wobec kolegów, którzy działali w „Solidarności”. Biuletyn ów rozesłano do wszystkich rad adwokackich i do niego odnosił się w Poznaniu Mecenas Jaworski. A mówił: „Śniła się nam – znów użyję tego słowa naiwnie – wielka adwokatura, niezależna, stanowiąca m.in. o sile tego narodu, służąca temu narodowi. Uważaliśmy, że realnym zabezpieczeniem naszych marzeń mogą być nie tylko piękne słowa, ale gwarancje w postaci całego systemu prawa. I żądaliśmy, i żądamy, żeby wszystkie zdobycze naszego społeczeństwa zostały zagwarantowane w sposób instytucjonalny. Uważaliśmy również, że dobro adwokatury może być zabezpieczone instytucjonalnie tylko w postaci nowej ustawy”⁹. W dalszej części upomniał się o zmiany w prawie karnym, prawie pracy, prawie cywilnym i Konstytucji. Co do nowej ustawy o adwokaturze, to zaznaczył, że powinna być ona tworzona przez ludzi, do których adwokatura ma zaufanie, dlatego też na Jego wniosek do Komisji legislacyjnej został włączony – w trybie nagłym – adw. Witold Lis-Olszewski, jako gwarant godnego reprezentowania racji moralnych warszawskiej adwokatury.

Jak wiemy, poznański Zjazd Adwokatów zakończył się podjęciem 4 stycznia 1981 r. uchwały programowej, w której upomniano się o prawa obywatelskie gwarantowane przez ratyfikowany

⁷ Był jednym z 68 wybranych delegatów (łącznie z NRA, WKD i Kom. Rew. NRA). Taką liczbę podano w relacjonującej Zjazd „Palestrze” 1981, nr 3–4, s. 213–214. Kilku adwokatów było nieobecnych. Mecenas Jaworski w przemówieniu podczas drugiego dnia zjazdu powiedział, że delegatów izby warszawskiej było na sali 43.

⁸ „Palestra” 1981, nr 2–3, s. 168–171.

⁹ *Ibidem*, s. 169.

przez rząd PRL Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych; domagano się ukarania wszystkich odpowiedzialnych za tragiczne wydarzenia związane z wystąpieniem przeciwko narodowi (począwszy od czerwca 1956 r., a skończywszy na czerwcu 1976 r.); postulowano wprowadzenie Trybunału Konstytucyjnego i przywrócenie Trybunału Stanu; przygotowanie nowej ustawy o adwokaturze oraz ustawy o radcach prawnych. Podkreślono też, że „w pełni samorządna adwokatura jest ważną gwarancją praw obywatelskich oraz autorytetu państwa”.

W 1981 r. NRA powołała Mecenasa Jaworskiego w skład Komisji Prawa Karnego (obok adwokatów Romana Łyczywka, Jana Kutrzebowski i Kazimierza Łojewskiego). W tym czasie nawiązał współpracę z Polskim Stowarzyszeniem Penitencjarnym Teodora Szymanowskiego.

Okres „odnowy” zakończył się raptownie wprowadzeniem przez Radę Państwa stanu wojennego – wbrew Konstytucji PRL, która takiego stanu nie przewidywała. Dlatego najpierw Rada Państwa (12 grudnia 1981 r.) uchwaliła dekret o stanie wojennym, a potem przyjęła uchwałę w sprawie wprowadzenia stanu wojennego „ze względu na bezpieczeństwo państwa”. Wydała też kilka dekretów zmieniających prawo karne. Prawo stanu wojennego, zgodnie z art. 4 dekretu o stanie wojennym, przewidywało „ustanowienie szczególnej odpowiedzialności obywateli, w tym funkcjonariuszy publicznych za nieprzestrzeganie porządku prawnego oraz niesumienne wypełnianie obowiązków wobec państwa”. Zmieniono przepisy ogólne Kodeksu karnego, wprowadzono tryb doraźny (nieznany kodyfikacjom karnym z 1969 r., a występujący w latach 1944–1969) – aż 150 przestępstw miało być sądzonych w tym trybie, realizowanym przez sądy wojewódzkie (dolne zagrożenie karą pozbawienia wolności – nie krócej od 3 lat). Obowiązkową karą dodatkową w postępowaniu doraźnym było pozbawienie praw publicznych. Poza tym wiele spraw przeniesiono do kompetencji sądów wojskowych. Liczne procesy toczyły się przed sądami rejonowymi oraz przed kolegiami ds. wykroczeń. Najczęściej oskarżano w stanie wojennym z art. 46, 48 i 50 dekretu, które przewidywały odpowiedzialność karną za (odpowiednio): członkostwo w stowarzyszeniach, związkach zawodowych i innych organizacjach, których działalność została zawieszona; rozpowszechnianie wiadomości „mogących osłabić gotowość obronną”; uczestniczenie w strajku lub akcji protestacyjnej.

Wypada w tym miejscu przypomnieć, że 14 grudnia 1981 r. zebrała się Rada Adwokacka w Warszawie w składzie: dziekan Maciej Dubois oraz członkowie: Witold Antoniewski, Przemysław Helsztyński, Czesław Jaworski, Wojciech Krajewski, Waław Michałowski, Jerzy Malinowski, Hanna Nowodworska-Grohman i Andrzej Rościszewski, aby omówić „zadania merytoryczne i organizacyjne Rady Adwokackiej oraz adwokatury warszawskiej w związku z wprowadzeniem stanu wojennego”. Postanowiono odbyć rozmowy z Prezesem Sądu Wojewódzkiego, Szefem Wojskowego Sądu Okręgowego, Prokuratorem Wojewódzkim i Dyrektorem Wydziału Spraw Wewnętrznych Stołecznej Rady Narodowej w celu prawidłowego zabezpieczenia udziału adwokatów w postępowaniach przyspieszonym i doraźnym. Rada podjęła też uchwałę o treści:

„Wprowadzenie stanu wojennego jest dla nas wszystkich ogromnym wstrząsem. Szczególnie ogromnym wstrząsem jest także zawieszenie i ograniczenie podstawowych swobód obywatelskich. My adwokaci mamy jednoznacznie negatywne odczucia dotyczące postępowania doraźnego i przyspieszonego. Nie możemy też pozostać obojętni na nową formę pozbawienia wolności – internowanie.

W tych trudnych dniach Rada Adwokacka w Warszawie, mając na uwadze, że podstawowym obowiązkiem adwokatury jest udzielanie pomocy prawnej obywatelom oraz ochrona ich praw – wzywa wszystkich członków naszej Izby do odważnego i bezkompromisowego wykonania tego odpowiedzialnego obowiązku.

W naszej skomplikowanej sytuacji w naszym Kraju musimy zrobić wszystko, aby ułatwić należyłą pomoc prawną tym, którzy tego potrzebują.

Uchwałą powyższą rada adwokacka postanowiła podać do wiadomości członkom Izby Adwokackiej w Warszawie¹⁰.

W stanie wojennym adw. Jaworski był obrońcą w licznych procesach o charakterze politycznym. Bronił działaczy NSZZ „Solidarność”, księży, młodzież akademicką. Nie sposób wyliczyć wszystkich, których obrońcą w tym okresie był Mecenas Jaworski. Tytułem przykładu należy wskazać choćby Tadeusza Jedynaka¹¹ i Bogdana Lisa¹² czy księdza Kazimierza Jancarza (z Nowej Huty) i ks. Sylwestra Zycha (z Bartoszyca). Występował też w wielu procesach przed sądami wojskowymi. Mecenas Jaworski bronił też Ewy Kubasiewicz z Wyższej Szkoły Morskiej w Gdyni, która uczestniczyła w strajku okupacyjnym zorganizowanym w WSM¹³. Aresztowana została ona 20 grudnia 1981 r., a w lutym 1982 r. skazana przez Sąd Marynarki Wojennej w Gdyni na karę 10 lat pozbawienia wolności za zredagowanie i rozpowszechnianie ulotki nawołującej do oporu przeciwko państwu – była to najwyższa kara, na jaką skazano w okresie stanu wojennego (nie licząc zaocznych wyroków skazujących na karę śmierci). Mecenas Jaworski był obrońcą Ewy Kubasiewicz przed Sądem Najwyższym.

Mecenas Jaworski był też obrońcą koleżanki adwokat Ewy Juszek-Pałubskiej – działaczki „Solidarności” z Piotrkowa Trybunalskiego, znienawidzonej przez SB za odwagę i bezinteresowną obronę działaczy związkowych z Tomaszowa Mazowieckiego, Bełchatowa, a potem z Kuluszek w latach 1981–1984¹⁴. Funkcjonariusze SB przez długi czas usiłowali nakłonić ponad setkę skazanych, podsądnych i ich rodziny do fałszywego świadectwa przeciwko adw. Juszek-Pałubskiej i w końcu się powiodło, bo dwóch świadków zeznało, że przed dwoma laty Mecenas przyjęła „1 kg cukru, kostkę masła i butelkę winiaku” – dobra, które były na kartki – potraktowano to jako łapówkę za obietnicę „załatwienia sprawy” z oskarżycielem lub sędzią. Taki też był zarzut. Aresztowana została w listopadzie 1984 r. Mimo ofiarnej obrony realizowanej przez trzech adwokatów – oprócz jeżdżącego do oskarżonej aż do więzienia w Krzywańcu Mecenasa Jaworskiego (broniącego w drugiej instancji), w pierwszej instancji bronili koleżanki adwokaci Michał Kuydowicz i Eugeniusz Sindlewski. Sąd pierwszej instancji skazał ją na pięć lat pozbawienia wolności i pozbawił praw publicznych. Sąd drugiej instancji uniewinnił z jednego zarzutu i obniżył wymiar kary do czterech lat bezwzględnego pozbawienia wolności, grzywny i utraty praw publicznych¹⁵.

¹⁰ A. Redzik, T. J. Kotliński, *Historia Adwokatury*, wyd. 2, Warszawa 2012, s. 340–341.

¹¹ Wiceprzewodniczący Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego i jeden z liderów „Solidarności” na Śląsku, a potem przewodniczący regionu śląsko-dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” i członek Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej. Był on internowany od 13 grudnia 1981 r. do 23 grudnia 1982 r., a w latach 1985–1986 aresztowany i oskarżony.

¹² Wiceprzewodniczący zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” i członek Krajowej Komisji Porozumiewawczej i Komisji Krajowej, uczestnik wielu negocjacji ze stroną rządową, a w kwietniu 1982 r. współorganizator ogólnopolskiej Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej podziemnej „Solidarności” odpowiadający za kontakty z zagranicą. Aresztowany w czerwcu 1984 r. pod zarzutem zdrady ojczyzny. Po zwolnieniu (amnestia) ponownie aresztowany w lutym 1985 r. i skazany na 2,5 roku więzienia (zwolniony we wrześniu 1986 r. na mocy amnestii).

¹³ Ewa Kubasiewicz od 1969 do 1982 r. była kierownikiem Działu Gromadzenia i Opracowania Zbiorów w Bibliotece Głównej Wyższej Szkoły Morskiej w Gdyni. Współpracowała z Wolnymi Związkami Zawodowymi, a w 1980 r. została wiceprzewodniczącą Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Wyższej Szkole Morskiej i członkiem Międzyzakładowej Komisji Założycielskiej w Gdańsku oraz gdańskiego Zarządu Regionu.

¹⁴ Józef Śreniowski, *Cztery lata za kostkę masła*, „Gazeta Polska” z 15 października 2008 r.

¹⁵ Przebywała w areszcie łódzkiego Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych przy Lutomińskiej i szpitalu więziennym przy Kraszewskiego, a po skazaniu przewieziono ją do Zakładu Karnego w Krzywańcu, utrudniając tym kontakt z rodziną. Zwolniona została warunkowo w sierpniu 1986 r. W latach 1985–1992 nie miała prawa wykonywania zawodu. Wymieniona została w dokumentach Komitetu Helsińskiego jako prześladowana za udzielanie pomocy prawnej represjonowanym. Znajdowała się na liście więźniów politycznych wydanej przez „Praworządność” w 1985 r.

Mecenas Jaworski występował także jako obrońca bardzo wielu studentów Uniwersytetu Warszawskiego, niektórzy z nich potem zostali profesorami, jak Jan Żaryn¹⁶. Prof. Adam Strzembosz napisał, że obok dziekana Macieja Dubois był najaktywniejszym obrońcą studentów i pracowników UW w tym okresie¹⁷. Za owo ogromne zaangażowanie otrzymał z Uniwersytetu Warszawskiego pismo z 5 sierpnia 1982 r. o treści:

„W imieniu społeczności studentów i pracowników naszego Uniwersytetu pragniemy złożyć Panu Mecenasowi wyrazy naszej prawdziwej wdzięczności, głębokiego uznania i szacunku za wielkie zaangażowanie tak ludzkie, jak i zawodowe, które okazał Pan Mecenas broniąc skutecznie i z poświęceniem naszych studentów”.

Pismo podpisali doc. dr hab. Jadwiga Puzynina – Przewodnicząca Senackiej Komisji ds. Osób Pozbawionych Wolności oraz doc. dr hab. Henryk Woźniakowski – dziekan Wydziału Matematyki Informatyki i Mechaniki.

W pierwszym zwołanym na gruncie ustawy Prawo o adwokaturze z 1982 r. Krajowym Zjeździe Adwokatury adw. Jaworski znalazł się w Prezydium Zjazdu, jako jego sekretarz. Od tego czasu był delegatem izby warszawskiej na kolejne 11 zwyczajnych Krajowych Zjazdów Adwokatury oraz dwa nadzwyczajne.

W tym samym 1982 r. adw. Jaworski powołany został do składu Komisji Szkolenia Aplikantów Adwokackich oraz Komisji Doskonalenia Zawodowego NRA. Rok później wszedł w skład Komisji ds. Doskonalenia Zawodowego Adwokatów NRA, którą kierowała adw. Maria Budzanowska.



Prezydium Krajowego Zjazdu Adwokatury w 1983 r., od lewej adwokaci: Jacek Żuławski, Czesław Jaworski, Zygmunt Stęchły, Eugeniusz Sindlewski (przewodniczący Zjazdu), Kazimierz Askanas

W 1986 r. adw. Jaworski był korespondentem i stałym łącznikiem Izby Adwokackiej w Warszawie z redakcją „Palestry” i jako taki brał udział w naradzie w sprawie miesięcznika, która odbyła się w Grzegorzewicach w dniach 5–6 kwietnia 1986 r. W tymże roku wybrany został do Okręgowej Rady Adwokackiej, w której objął stanowisko wicedziekana. Na mocy uchwały ORA z 16 października powołany został także na stanowisko Przewodniczącego Zespołu Wizytatorów.

W 1987 r. Mecenas Jaworski wszedł w skład Komitetu redakcyjnego „Palestry”. Podczas Zgromadzenia Izby w 1989 r. kandydował na stanowisko dziekana ORA, przegrywając niewielką

¹⁶ Ponadto bronił studentów: Roberta Czarnotę (Wydział Historyczny, V rok), Marka Djakowskiego (Wydział Matematyki, III rok), Pawła Gaździckiego (Wydział Matematyki, IV rok), Piotra Ikonowicza (Studium Podyplomowe Instytutu Geografii Krajów Rozwijających się), Dorotę Kotarską (Wydział Psychologii, IV rok), Jerzego Kułaka (Wydział Zarządzania filii UW w Białymstoku, III rok), Krzysztofa Lorentza (Wydział Matematyki, III rok), Hieronima Niegowskiego (Wydział Chemii, II rok), Jana Żaryna (Wydział Historyczny, IV rok) oraz pracowników UW: Jadwigę Dreger-Płachcińską (redaktor w WUW), Macieja Zalewskiego (Wydział Polonistyki, starszy asystent – bronił go w latach 1985–1986). – zob. J. Mantel-Niećko przy współpracy M. Stanowskiej, H. Suwały, B. Chmiel, E. Pankiewicz, *Próba sił. Źródła do dziejów Uniwersytetu Warszawskiego po 13 grudnia 1981 r.*, Warszawa 1991, s. 315, 318, 321, 324, 329, 340, 347, 352, 360, 393, 397.

¹⁷ A. Strzembosz, *Adwokaci – obrońcy pracowników naukowych i studentów Uniwersytetu Warszawskiego w stanie wojennym*, „Palestra” 2003, nr 1–2, s. 86.



Adwokaci Czesław Jaworski i Kazimierz Łojewski oraz dziekan paryskiej rady adwokackiej – podczas pobytu delegacji polskiej adwokatury w Paryżu na Międzynarodowej Konferencji Adwokatury w dniach 24–30 czerwca 1987 r.

liczbą głosów z adw. Andrzejem Rościszewskim. W kadencji 1989–1992 był członkiem Komisji Doskonalenia Zawodowego ORA.

Po 1989 r. główną aktywność samorządową przeniósł Mecenas Jaworski na poziom władz centralnych Adwokatury. W 1989 r. wybrany został do Naczelnej Rady Adwokackiej. Z początkiem roku 1990 powierzono mu stanowisko redaktora naczelnego „Palestry”. Pierwszym zeszytem, który zredagował, był nr 11–12 z 1989 r., wydrukowany ze znacznym opóźnieniem, już w 1990 r. Redaktor naczelny Jaworski doprowadził do trzech zasadniczych zmian w „Palestrze” – z powodu wielomiesięcznych opóźnień w druku wypowiedział umowę z „Wydawnictwem Prawniczym” i zaczął wydawać pismo nakładem Naczelnej Rady Adwokackiej; – zmienił format (na większy – B5), papier oraz wygląd okładki, na jej pierwszej stronie pojawiła się charakterystyczna Temida, a ponadto zaczęto umieszczać na niej zgrafizowane fotografie adwokatów podczas procesów (różne w kolejnych zeszytach); zmienił

się też układ miesięcznika i skład Kolegium. Pod koniec roku 1992 r. – w związku z objęciem funkcji wiceprezesa NRA – Mecenas Jaworski ustąpił ze stanowiska redaktora naczelnego „Palestry” na rzecz adw. Stanisława Mikke.

Wraz ze zmianą ustroju państwa Mecenas Jaworski postanowił zmienić formę wykonywania zawodu i po dwóch latach starań, od 1992 r., zaczął wykonywać zawód w kancelarii indywidualnej¹⁸.

Podczas piątego Krajowego Zjazdu Adwokatury w Poznaniu w dniach 25–26 listopada 1995 r. adw. Grzegorz Jan Karzewicz zgłosił kandydaturę Mecenasa Jaworskiego na stanowisko Prezesa NRA. Kontrkandydatem został zgłoszony były minister sprawiedliwości Aleksander Bentkowski. Wybrany został znaczną przewagą głosów apolityczny Mecenas Jaworski. Prezesem Wyższego Sądu Dyscyplinarnego został adw. Jan Ciećwierz, prezesem zaś Wyższej Komisji Rewizyjnej adw. Bohdan Hryniewicz. Prezydium NRA ukształtowało się 2 grudnia 1995 r. w składzie: Czesław Jaworski – prezes, Marian Anczyk – wiceprezes, Stanisław Rymar – wiceprezes, Andrzej Trypens – sekretarz, Andrzej Konopka – zastępca sekretarza, Andrzej Siemiński – skarbnik, Zbigniew Dyka – rzecznik dyscyplinarny oraz członkowie Prezydium Andrzej Bąkowski i Maciej Bednarkiewicz.

W czasie gdy czynniki polityczne forsowały zasadniczą zmianę w funkcjonowaniu zawodu radcy prawnego, przekazując radcom sprawy zastrzeżone dotychczas dla adwokatów, a nawet nadając im tytuł adwokata, Prezes NRA Czesław Jaworski zwołał na dzień 23 listopada 1996 r. Nad-

¹⁸ 28 listopada 1990 r. skierował do ORA podanie o wystąpieniu do Ministra Sprawiedliwości o wyrażenie zgody na wykonywanie zawodu adwokata indywidualnie, wskazując, że kancelarię zamierza prowadzić w mieszkaniu przy ul. Klaudyny 32. ORA wystąpiła z takim wnioskiem, a 8 marca 1991 r. Minister Sprawiedliwości wyraził zgodę. W związku z powyższym z dniem 31 grudnia 1991 r. zaprzestał wykonywania zawodu w ZA nr 23, a z dniem 1 stycznia 1992 r. uruchomił kancelarię adwokacką w lokalu przy ul. Kruczkowskiego 16. Z dniem 1 sierpnia 1999 r. zmienił adres kancelarii na ul. Piękną 44, z dniem 3 stycznia 2005 r. na ul. Szpitalną 8, od 1 kwietnia 2006 r. – Al. Jerozolimskie 49, a od 1 lipca 2014 – Nowowiejska 1/3.

zwyczajny Zjazd Adwokatury, na którym przedstawił zagrożenia legislacyjne dla zawodu i samorządu. Mając mandat od Adwokatury, w kolejnych miesiącach kierowane przez Prezesa Jaworskiego Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej doprowadziło do zawarcia kompromisu z radcami prawnymi (nawiasem mówiąc, naruszonego przez radców) oraz władzą wykonawczą. Ostatecznie ustawa nowelizująca Prawo o adwokaturze (i inne ustawy) z 22 maja 1997 r. nie tylko rozszerzyła kompetencje radców prawnych, ale i wprowadziła wiele dobrych zmian w regulacji adwokatury, np. ochronę ty-



Od lewej adwokaci: Jan Krzaczek, Grzegorz Jerzy Karziewicz i Czesław Jaworski

tułu zawodowego „adwokat” i – co bardzo istotne – zniosła przepis mówiący o zwierzchnim nadzorze nad samorządem adwokackim ministra sprawiedliwości, co skutkuje tym, że minister nie może dziś uchylać uchwał organów samorządu, ale może je zaskarżyć do niezawisłego sądu.

Prezes Jaworski zadbał o stworzenie forum współpracy pomiędzy wolnymi zawodami. Walnie przyczynił się do wpisania w treść Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r. artykułu 17 ust. 1 („W drodze ustawy można tworzyć samorządy zawodowe, reprezentujące osoby wykonujące zawody zaufania publicznego i sprawujące pieczę nad należyтым wykonywaniem tych zawodów w granicach interesu publicznego i dla jego ochrony”), stanowiącego dotąd najważniejsze zabezpieczenie prawne przed zakusami władz państwowych. Uczestniczył też jako ekspert w pracach nad kodyfikacjami karnymi z 1997 r., o czym niżej.

Po trzech latach, na Krajowym Zjeździe Adwokatury obradującym w Warszawie w dniach 28–29 listopada 1998 r., ponownie został wybrany na Prezesa NRA, tym razem nie mając kontrkandydata. Prezydium NRA ukształtowało się 12 grudnia tr. w składzie: Czesław Jaworski – prezes, Marian Anczyk – wiceprezes, Andrzej Kubas – wiceprezes, Andrzej Sandomierski – sekretarz, Witold Abert – zastępca sekretarza, Andrzej Siemiński – skarbnik, Zbigniew Dyka – rzecznik dyscyplinarny oraz członkowie Prezydium Maciej Bednarkiewicz i Marek Mazurkiewicz.

Zauważyć należy, że w trakcie kadencji Prezesa Jaworskiego zasadniczo zmieniono treść Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu (Kodeksu etyki adwokackiej), dostosowując ją do nowych realiów społeczno-politycznych i gospodarczych. Zadbał też o znaczną rozbudowę kontaktów zagranicznych Adwokatury Polskiej, wspierając działalność niezwykle aktywnej Komisji Praw Człowieka NRA, w której pracach uczestniczył od początku. Zaslugą Prezesa Jaworskiego było także rozszerzenie obowiązku doskonalenia zawodowego, co – jak mawia – wynika z istoty zawodu, gdyż „adwokat musi się ciągle rozwijać, ciągle uzupełniać i weryfikować swoją wiedzę”.

Mecenas Jaworski współorganizował trzy krajowe zjazdy adwokatury oraz rocznice 75-lecia i 80-lecia adwokatury. Przewodniczył dwóm Zjazdom. Wielokrotnie z ramienia NRA brał udział, jako ekspert, w posiedzeniach komisji sejmowych i senackich. Uchwałą Prezydium NRA z 9 kwietnia 2001 r. powołany został na przewodniczącego Komisji ds. Nowelizacji Karnych. Z kolei 25 kwietnia 2006 r. powołano Go w skład Komisji ds. prac parlamentarnych NRA kierowanej przez adw. Joannę Agacką-Indecką.

Wielokrotnie uczestniczył w pracach nad kodyfikacją i reformą prawa karnego. W 1980 r. został członkiem powołanej przez Ministra Sprawiedliwości Komisji ds. Prawa Karnego. W drugiej

połowie lat osiemdziesiątych współpracował z zespołem prof. Szymanowskiego mającym na celu wyeliminowanie z systemu prawnego norm prawnokarnych naruszających prawa i wolności obywatelskie, szczególnie tych wynikających z „poststanowojennej” ustawy z 10 maja 1985 r. o szczególnej odpowiedzialności karnej, przewidującej m.in. karę dodatkową obligatoryjnej konfiskaty mienia. W latach dziewięćdziesiątych Mecenas Jaworski był członkiem powołanej przez Prezesa Rady Ministrów Komisji Kodyfikacyjnej do spraw Reformy Prawa Karnego, potocznie zwanej „Komisją Buchały i Zolla”. Efektem prac owej Komisji było przyjęcie, a następnie wejście w życie trzech kodyfikacji karnych z 6 czerwca 1997 r. – Kodeksu karnego, Kodeksu postępowania karnego i Kodeksu karnego wykonawczego. Mecenas Jaworski pracował w zespole prawa karnego wykonawczego, kierowanym przez prof. Teodora Szymanowskiego. Uczestniczył też w pracach nad Kodeksem postępowania karnego oraz nad tzw. przepisami karnymi wojskowymi. Za udział w pracach nad kodyfikacjami otrzymał 7 października 1997 r. od ówczesnego prezesa Rady Ministrów Włodzimierza Cimoszewicza list z podziękowaniami.

W 2001 r. pracował w Zespole nr 2 – ds. nowelizacji Kodeksu postępowania karnego. Zespołem kierował prof. Stanisław Waltoś, a działał on w ramach kierowanej przez prof. Andrzeja Wąska Komisji ds. Reformy Prawa Karnego przy Prezydencie Rzeczypospolitej Polskiej (Członkami Zespołu byli ponadto: prof. Piotr Hofmański, prof. Piotr Kruszyński, sędzia Włodzimierz Olszewski, prof. Edward Skrętowicz, sędzia SN Stanisław Zabłocki).

Nie można nie odnotować, że przez lata Mecenas Jaworski brał udział w pracach Ośrodka Badawczego Adwokatury. Był też jednym z fundatorów Fundacji Adwokatury Polskiej. Współorganizował Studium Wymowy Sądowej przy Wydziale Prawa i Administracji UW, a potem także na innych uniwersytetach. Wielokrotnie prowadził zajęcia na temat tzw. wymowy sądowej – na uniwersytetach i w ramach szkoleń aplikanckich. Współorganizował konkursy krasomówcze dla aplikantów adwokackich. Z ramienia NRA był opiekunem Międzynarodowego Stowarzyszenia Studentów Prawa ELSA. Do dziś jest członkiem Rady Naukowej Katedry Prawa Karnego UW i redakcji kwartalnika „Prawo i Medycyna”.



Mecenas Czesław Jaworski z Małżonką podczas wejścia na Etnę na Sycylii w 1999 r.

Po śmierci w katastrofie smoleńskiej 10 kwietnia 2010 r. redaktora naczelnego „Palestry” adw. Stanisława Mikke Mecenas Jaworski przystał na propozycję Prezydium NRA i na mocy uchwały nr 6 z 11 maja 2010 r. objął stanowisko redaktora naczelnego „Palestry”.

Mecenas Jaworski opublikował kilkadziesiąt opracowań, głównie na łamach „Palestry”, ale także w prasie codziennej – nie licząc wielu wywiadów, komentarzy i głosów w dyskusji, które zamieszczane były w „Dzienniku Gazecie Prawnej”, „Gazecie Wyborczej” i „Rzeczpospolitej”. Są to publikacje z zakresu prawa karnego oraz na temat organizacji i historii adwokatury. Jest też współautorem książek poświęconych wymowie sądowej i etyce zawodowej. Nawiasem mówiąc, pierwszy wywiad z Mecenasek Jaworskim pt. *Staram się nakłaniać do zgody* przeprowadzony został przez Józefa Klisia.

Od ponad pięćdziesięciu lat Mecenasowi Czesławowi Jaworskiemu towarzyszy żona Elżbieta, z którą ma dwoje dzieci, syna Piotra, który kontynuuje zawód Ojca, oraz córkę Małgorzatę Chmurzyńską – naukowca w dziedzinie psychologii muzyki, wykładowcę Uni-

wersytetu Muzycznego im. Fryderyka Chopina w Warszawie. Rodziny dzieci obdarzyły Państwa Jaworskich czwórką dorosłych dziś wnuków.

Mecenas Jaworski przyznaje, że to Pani Elżbieta jest Pierwsza w Rodzinie, że to Ona trzyma wszystko w rękę. Pani Elżbieta Jaworska pochodzi z warszawskiej Woli, gdzie przeżyła wojnę, w tym Powstanie Warszawskie, a po nim – wraz z matką i kilkumiesięcznym bratem – przeszła przez obóz w Pruszkowie oraz tułaczkę popowstańczą. Po ukończeniu studiów przez lata pracowała jako inżynier budownictwa w Centralnym Ośrodku Badawczo-Rozwojowym Przemysłu Betonów, zajmując się technologią prefabrykacji (konstrukcje prefabrykowane sprężone). Zamiłowaniem Jej od młodości pozostają góry i podróże. Przez ponad czterdzieści lat działała w PTTK. Przez kilka kadencji była prezesem, a obecnie jest wiceprezesem Stołecznego Klubu Tatrzańskiego. Jest honorowym członkiem Polskiego Związku Alpinizmu. Razem z Mężem rokrocznie podróżują, wyjeżdżają do ukochanej Spały i na Mazury – np. na spływy kajakowe.



Podczas Wigilli towarzyskiej w Michałowicach w 2001 r. Na pierwszym planie: adw. Czesław Jaworski, adw. Maciej Dubois, Pani Elżbieta Jaworska, w głębi widoczny adw. Stanisław Mikke

* * *

Mecenas Czesław Jaworski jako adwokat jest karnistą, wybitnym znawcą prawa karnego – materialnego, procesowego i wykonawczego, co potwierdza jego udział w gremiach kodyfikacyjnych. Obranej podczas studiów prawniczych specjalizacji pozostał wierny – broniąc zarówno przed sądami powszechnymi, jak i wojskowymi, aczkolwiek nie stronił od spraw cywilnych i gospodarczych (na progu wykonywania zawodu był przez kilka lat sprawnym radcą prawnym w kilku dużych przedsiębiorstwach). Pod Jego skrzydłami przygotowywało się do zawodu adwokata formalnie kilkoro aplikantów adwokackich, jak Ewa Lewicka, Sylwia Ostrowska, Marcin Dzbański, Leszek Zakrzewski, a kilkoro innych nieformalnie, np. przez kilka miesięcy Ewa Stawicka.

W III RP Mecenas Jaworski był pełnomocnikiem dwóch prezydentów: Aleksandra Kwaśniewskiego i Lecha Kaczyńskiego. Pierwszego bronił w 2000 r. w trakcie postępowania lustracyjnego, które wszczęte zostało z wniosku Rzecznika Interesu Publicznego. Uznał on, że Kwaśniewski skłamał w oświadczeniu lustracyjnym, bo był agentem o pseudonimie „Alek”. Proces zakończył się wyrokiem oczyszczającym prezydenta, mimo wniosku rzecznika o umorzenie postępowania.

Mecenas Jaworski był w 2005 r. pełnomocnikiem ówczesnego prezydenta Warszawy Lecha Kaczyńskiego



Adw. Czesław Jaworski jako obrońca Aleksandra Kwaśniewskiego – w trakcie postępowania przed sądem lustracyjnym w 2000 r.



Od lewej: adw. Joanna Agacka-Indecka, adw. Czesław Jaworski i Prezydent RP Lech Kaczyński – fotografia wykonana podczas Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Adwokatury, 6.03.2010 r.



Przed salą rozpraw – w trakcie procesu prof. Wiesława Chrzanowskiego. Od lewej: adw. Czesław Jaworski, adw. Tadeusz de Virion, prof. Wiesław Chrzanowski, adw. Jan Ciećwierz

Zaangażowanie społeczne i samorządowe Mecenasa Jaworskiego było dostrzegane zarówno w Adwokaturze, jak i poza nią. Wielokrotnie był odznaczany i honorowany. Uchwałą Rady Państwa z 8 lipca 1981 r. odznaczony został Srebrnym Krzyżem Zasługi za prace w samorządzie i społeczne, a sześć lat później, 30 września 1987 r., otrzymał Złoty Krzyż Zasługi. Adwokatura odznaczyła Go Złotą Odznaką „Adwokatura PRL” (w październiku 1983), a w latach dziewięćdziesiątych Wielką Odznaką „Adwokatura Zasłużonym”. Otrzymał też Medal 40-lecia Polski Ludowej (1985), Brązowy (10 października 1977 r.) i Srebrny (12 października 1988 r.) Medal za Zasługi dla Obronności Kraju. Za zaangażowanie w prace nad kodyfikacjami karnymi oraz prace w samorządzie, postanowieniem Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego z 5 listopada 1999 r., otrzymał Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski, a postanowieniem Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego z 9 kwietnia 2009 r. „za wybitne zasługi w kształtowaniu państwa prawa, a w szczególności za działalność na rzecz zachowania praworządności w czasach PRL” odznaczony został Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski („Monitor Polski” 2009, nr 39, poz. 613).

Adam Redzik

w procesie o zniesławienie wytoczonym mu przez Mieczysława Wachowskiego. Po niekorzystnym wyroku sądu rejonowego, w wyniku wniesionej apelacji, sąd okręgowy uchylił sprawę do ponownego rozpoznania przez sąd rejonowy. Wybór Kaczyńskiego na urząd Prezydenta RP spowodował zawieszenie postępowania. Nawiasem mówiąc, obydwie „prezydenckie” postępowania miały – jak się wydaje – podobny cel – niedopuszczenie do kandydowania w zbliżających się wyborach prezydenckich. Obydwaj też startowali ostatecznie w wyborach i wygrali je.

Nie można nie wspomnieć, że mecenas Jaworski bronił też w postępowaniu lustracyjnym swojego kolegę z aplikacji prof. Wiesława Chrzanowskiego – a czynił to wspólnie z adw. Janem Ciećwierzem i adw. Tadeuszem de Virionem. Proces przed sądem lustracyjnym toczył się w 2000 r. i zakończył wyrokiem oczyszczającym Chrzanowskiego z zarzutu, że był agentem SB.

Mecenas Jaworski bronił też w licznych głośnych procesach karnych w okresie wolnej Polski, realizując misję zawodu adwokata, że każdy ma prawo do profesjonalnej obrony.

Tekst został opracowany na podstawie akt osobowych udostępnionych przez ORA w Warszawie, materiałów redakcyjnych, rozmów z Panią Elżbietą Jaworską oraz osobistych licznych rozmów z Jubilatą, w tym okazanych przez Niego dokumentów i zdjęć.



wrzesień

9/2014

PALESTRA

Pismo Adwokatury Polskiej

